

Sygn. akt: I C 555/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 maja 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Jednostce Wojskowej (...) w G.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej (...) w G. na rzecz powoda M. D. kwotę **25.000 złotych** (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Jednostki Wojskowej (...) w G. na rzecz powoda M. D. kwotę **5.529,41 złotych** (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych i czterdzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 555/20

UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł pozew przeciwko SP – (...) w G. o zapłatę kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26.06.2018 roku do dnia zapłaty.

W pozwie powód wskazał, iż w dniu 5 lipca 2005 roku w czasie odbywania służby w jednostce wojskowej nr (...) w G. brat powoda W. D. (1) został dopuszczony przez bosmana do czynności związanych z demontażem silnika wentylatora bez posiadanych do tego typu czynności uprawnień. Nie doszło do odcięcia dopływu napięcia elektrycznego do demontowanego silnika. W czasie wykonywania czynności zleconych W. D. (1) został śmiertelnie porażony prądem.

Wyrokiem wojskowego Sądu Garnizonowego w G. bosman został uznany winnym nieumyślnego spowodowania śmierci. Wyrok stał się prawomocny z dniem 29 września 2006 roku. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w wyroku W. D. (1) działał na polecenie dowódcy.

W chwili śmierci W. D. (1) miał 21 lat. Służba w jednostce była jego pierwszym etapem dorosłości związanym z opuszczeniem domu rodzinnego.

Powód był przywiązany do starszego brata, który się nim opiekował i z którego był dumny.

Powód w wyniku śmierci przeżył wstrząs psychiczny, głęboki uraz, w jednej chwili świat powoda runął, tragicznie zdarzenie zmieniło ich życie na zawsze.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 13 czerwca 2018 roku wzywając do zapłaty dochodzonych roszczeń.

(vide; pozew, k. 3-14)

W odpowiedzi na pozew pozwany oświadczył, iż w jego ocenie wyłączną winę za skutki wypadku z dnia 5 lipca 2005 roku ponosi sam poszkodowany, który samodzielnie bez zgody swojego bezpośredniego przełożonego przystąpił do naprawy punktu oświetleniowego w pomieszczeniu filtrowentylacji. Prace tą wykonywał pod napięciem, albowiem włączone było oświetlenie pomieszczenia. Powyższe ustalenia wynikają z protokołu głównej komisji do spraw awarii okrętowych marynarki wojennej.

W sytuacji braku ustalenia wyłącznej winy poszkodowanego pozwany podniósł, iż przyczynił się on do wypadku co najmniej w 80%.

Ponadto pozwany wskazał, iż od wypadku minęło już 15 lat, zaś upływ czasu winien wpływać na wysokość żądanego zadośćuczynienia.

Ponadto pozwany zakwestionował termin początkowy odsetek wskazując, iż winny być one wypłacone od dnia wyrokowania.

(vide; odpowiedź na pozew, k. 80-85)

Stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 września 2006 roku Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. uznał bosmana M. B. winnego tego, że w dniu 5 lipca 2005 roku w G. około godziny 15.00., nieumyślnie spowodował śmierć mar. W. D. (1) w ten sposób, iż polecił wymienionemu demontaż silnika filtrowentylatora W-3 znajdującego się w pomieszczeniu filtrowentylatorów na pokładzie namiarowym okrętu wojennego nr 643, a następnie wbrew obowiązkowi wynikającemu z faktu pozostawiania dowódcą grupy elektryków i bezpośrednim przełożonym mar. W. D. (1) dopuścił do wykonania przez pokrzywdzonego czynności związanych z demontażem wymienionego silnika wentylatora bez posiadanych do tego typu czynności uprawnień ze strony pokrzywdzonego, przy użyciu narzędzia w postaci próbnika elektrycznego składającego się z oprawki z tworzywa sztucznego, żarówki wolframowej 60W i dwóch fragmentów przewodów wielodrutowych, na końcu którego została usunięta izolacja, nie zabezpieczył odcięcia dopływu napięcia elektrycznego do demontowanego silnika oraz nie sprawował ścisłej i ciągłej kontroli nad podwładnym mar. W. D. (1) co skutkowało śmiertelnym porażeniem prądem wymienionego pokrzywdzonego.

(wyrok, k. 18; opinia biegłego lekarza medycyny sądowej, k. 145- 148)

W chwili śmierci brata powód miał 15 lat. Powód i zmarły brat mieli ze sobą bliski kontakt ze względu na niewielką różnicę wieku. W chwili śmierci W. D. (1) odbywał półroczną służbę wojskową. Powód w okresie roku do dwóch lat po śmierci brata codziennie chodził na cmentarz wraz z dwójką przyjaciół na grób brata.

Śmierć W. D. (1) miała wpływ na życie społeczne, rodzinne i emocjonalne powoda w rozumieniu doświadczenia przez niego straty, co przejawiało się we wszystkich obszarach funkcjonowania powoda.

Relacje powoda z pozostałymi braćmi z uwagi na większą różnicę wieku nie były tak zażyłe jak z W.. Powód szukał wsparcia wśród znajomych, wycofał się z życia towarzyskiego, utrzymywał codzienne relacje z dwoma przyjaciółmi, którzy niemal codziennie towarzyszyli mu w wizytach na cmentarzu.

Stany emocjonalne powoda w pierwszym okresie po zdarzeniu były rozległe i intensywne, odczuwał rozpacz, smutek, żal i złość, lęk, tęsknotę, przygnębienie i zniechęcenie. Miał trudności w szkole z koncentracją, skupieniem i motywacją.

Następstwa śmierci brata miały charakter długotrwały, czas żałoby trwał 4 lata, co wskazuje na jej ponadnormatywne utrzymywanie się

Była to żałoba niepowikłana zaburzeniami psychicznymi czy emocjonalnymi. Powód doświadczał poszczególnych etapów żałoby w prawidłowej kolejności, jedynie fiksacji uległa faza depresji, która trwała 3 lata. Ostatecznie stan powoda ustabilizował się, żałoba zakończyła się prawidłowo, powód zaakceptował stratę w sposób niezakłócający jego funkcjonowania, po okresie przedłużonego etapu depresji przeszedł w etap akceptacji.

Powód pozostaje w pełnej równowadze psychicznej, nie zgłasza trudności w funkcjonowaniu poznawczym, emocjonalnym, emocjonalno – wolicjonalnym, społecznym, nie wymaga pomocy specjalistów.

(dowód: zeznania świadków M. L. i P. S., k. 132- 136, zeznania powoda, k. 136- 137a, opinia biegłego psychologa, k. 174- 182)

W dniu 13 czerwca 2018 roku skierowano do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 złotych w terminie siedmiu dni. Został odebrany w dniu 18 czerwca 2018 roku.

(wezwanie, k. 35 - 36)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków M. L. i P. S., zeznań powoda, na podstawie dokumentów wynikających z akt sprawy karnej (...) 176/06 w tym prawomocnego wyroku z dnia 21 września 2006 roku oraz na podstawie opinii biegłej psycholog i opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej przeprowadzonej we wzmiankowanej sprawie I SG 176/06.

Sąd pominął wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania świadków w sprawie IC 1631/15 oraz z protokołu przesłuchania M. B. w sprawie I SG 176/06. W ocenie Sądu przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania świadków lub oskarżonego przeprowadzonych w innym postępowaniu, w sytuacji gdy możliwe jest przesłuchanie tych osób w prowadzonym bezpośrednio procesie cywilnym narusza zasadę bezpośredniości. Ani strona powodowa, ani strona pozwana nie wyjaśniła, dlaczego niemożliwym jest przesłuchanie tych osób w niniejszym postępowaniu. Ponadto w przypadku M. B. należy mieć na uwadze fakt związania przez Sąd prawomocnym wyrokiem skazującym opisującym w sposób wyczerpujący zakres zawinienia oskarżonego – bezpośredniego przełożonego zmarłego prowadzący do jego skazania. Tym samym wyłączało to możliwość prowadzenia dowodu na okoliczności braku zawinienia bezpośredniego przełożonego zmarłego.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał również za niewiarygodny dokument sporządzony w dniu 7 września 2005 roku – protokół Głównej Komisji do Spraw Awarii w sprawie śmierci W. D. (2), albowiem pozostawał on w sprzeczności z treścią prawomocnego wyroku sądu powszechnego. Może on stanowić jedynie dowód na to, iż strona pozwana dokonywała w okresie bezpośrednim po śmierci W. D. (1) ustaleń, które pozostawały w sprzeczności z faktycznymi przyczynami jego śmierci, co niewątpliwie wpływało na sposób przeżywania żałoby przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w tym również powoda.

Sąd dał wiarę opiniom biegłych z zakresu medycyny sądowej przeprowadzonej w postępowaniu (...) 176/06 i dopuszczonej na podstawie postanowienia na karcie 137a, jak również biegłego z zakresu psychologii.

W zakresie dotyczącym pierwszej opinii, to odnosi się ona do wskazywanego przez pozwanego twierdzenia o rzekomym przyczynieniu się przez zmarłego do tragicznego zdarzenia przez podjęcie samowolnych czynności naprawczych punktu świetlnego. Opinia ta wskazuje na to, iż ułożenie ciała zmarłego, jak również ślady pozostawione na jego ciele jednoznacznie wskazują na to, iż dokonywał on czynności naprawczych w zakresie rozkazu mu wydanego, to jest przy urządzeniu filtrowentylatora, zaś trzymana przez niego żarówka pełniła funkcję wskaźnika napięcia.

Z kolei opinia biegłego psychologa znajduje potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach ze źródeł osobowych i wskazuje na fakt przeżywania przez powoda przedłużającej się żałoby. Jest rzetelna, jasna i niesprzeczna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w dniu 30 maja 2000 r. tymczasem przepis art. 446 § 4 kc, stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r.

Jak jednak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Art. 446 § 4 kc znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

Zgodnie z treścią przepisu art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W powyższej sprawie zawinienie pozwanego wynika bezpośrednio z treści prawomocnego wyroku sądu karnego wydanego w sprawie ISG 176/06, którego ustaleniami Sąd w niniejszej sprawie jest związany.

Z treści wyroku wynika, iż bosman M. B. został uznany za winnego tego, iż w dniu 5 lipca 2005 roku w G. około godziny 15.00., nieumyślnie spowodował śmierć mar. W. D. (1) w ten sposób, iż polecił wymienionemu demontaż silnika filtrowentylatora W-3 znajdującego się w pomieszczeniu filtrowentylatorów na pokładzie namiarowym okrętu wojennego nr 643, a następnie wbrew obowiązkowi wynikającemu z faktu pozostawiania dowódcą grupy elektryków i bezpośrednim przełożonym mar. W. D. (1) dopuścił do wykonania przez pokrzywdzonego czynności związanych z demontażem wymienionego silnika wentylatora bez posiadanych do tego typu czynności uprawnień ze strony pokrzywdzonego, przy użyciu narzędzia w postaci próbnika elektrycznego składającego się z oprawki z tworzywa sztucznego, żarówki wolframowej 60W i dwóch fragmentów przewodów wielodrutowych, na końcu którego została usunięta izolacja, nie zabezpieczył odcięcia dopływu napięcia elektrycznego do demontowanego silnika oraz nie sprawował ścisłej i ciągłej kontroli nad podwładnym mar. W. D. (1) co skutkowało śmiertelnym porażeniem prądem wymienionego pokrzywdzonego.

Tym samym treść wyroku wskazuje na zaniedbania bezpośredniego przełożonego W. D. (1), polegające na tym, iż:

- polecił zmarłemu wykonywanie prac naprawczych przy urządzeniu elektrycznym, pomimo tego, iż zmarły nie posiadał uprawnień do wykonywania takich prac, o czym przełożony wiedział, przy czym należy jednocześnie zaznaczyć, iż polecenie odbyło się w szczególnych warunkach służby wojskowej i miało charakter rozkazu,

- wydając polecenie osobie nieupoważnionej do wykonywania prac naprawczych przy urządzeniu elektrycznym bosman nie sprawował bezpośredniej kontroli nad czynnościami wykonywanymi przez zmarłego,

- wydając polecenie wykonywania przez osobę nie posiadającą uprawnień do dokonywania czynności naprawczych przy urządzeniu elektrycznym i nie sprawując nad nim kontroli bezpośredniej jednocześnie bosman nie zadbał o to, aby urządzenie, przy którym prowadzono czynności naprawcze zostało odcięte od dopływu prądu – co było bezpośrednią przyczyną śmiertelnego porażenia W. D. (1).

Należy w tym miejscu wskazać, iż urządzenie, co do którego nie zadbano o odcięcie dopływu prądu znajdowało się w szczególnie trudnym do penetracji miejscu, co wynika z załączonych zdjęć z eksperymentu procesowego prowadzonego w sprawie karnej.

Tym samym wskazany powyżej wyrok przesądza kwestię odpowiedzialności pozwanego, jak również przesądza kwestię ewentualnego przyczynienia się zmarłego.

W tym miejscu należy jednocześnie dodać, iż kwestia przyczynienia się była formułowana w oparciu o dokument złożony do odpowiedzi na pozew – raport komisji, który nie znalazł potwierdzenia w orzeczeniu prawomocnym sądu karnego, który odnosił się bezpośrednio do czynności podejmowanych przez zmarłego przy filtrowentylatorze. Powyższe ustalenie sądu karnego znajdowało oparcie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który jednoznacznie wyłączył twierdzenie o tym, iż w momencie śmierci zmarły podejmował próby naprawy punktu świetlnego. Biegły wykazał, iż ułożenie ciała zmarłego i ślady na jego ciele jednoznacznie wskazują na to, iż do porażenia doszło w związku z bezpośrednimi czynnościami naprawczymi przy filtrowentylatorze, zaś żarówka trzymana przez zmarłego wraz z okablowaniem stanowiła wskaźnik pomiaru napięcia.

W zakresie dotyczącym wysokości zadośćuczynienia Sąd oparł się na tym co wynikało z zeznań świadków, powoda i opinii biegłego.

Na wysokość zadośćuczynienia miały wpływ takie okoliczności jak:

- waga utraconego dobra – w tym wypadku dobra znaczącego, bo polegającego na utracie relacji z bliską osobą,
- zażyłość łącząca powoda ze zmarłym bratem, albowiem jak wynikało z przeprowadzonych dowodów obu łączyła bliska więź wynikająca z pokrewieństwa, wspólnego zamieszkiwania i niewielkiego (w stosunku do innych braci powoda) dystansu wiekowego. O szczególnej więzi między powodem, a jego bratem świadczy w szczególności sposób przeżywania przez niego żałoby, w tym codzienne przez okres od roku – do dwóch lat odwiedziny grobu zmarłego.
- gwałtowność śmierci W. D. (1) oraz to, iż do straty bliskiego członka rodziny doszło u powoda w wieku piętnastu lat, co ważyło na przeżywaniu przez niego kolejnych lat życia, to jest kładło się cieniem na okresie młodości powoda,
- niestandardowe przeżywanie śmierci brata przez powoda przez fakt przedłużonej – do okresu czterech lat żałoby z wydłużoną fazą depresji,
- ponadto należy mieć również na uwadze to, iż zadośćuczynienie odnosi się również w swoim wymiarze do strony sprawcy ważąc zakres zaniedbań, które doprowadziły do straty dobra; w powyższej sprawie zaś niewątpliwie przyczyną śmierci było znaczące zaniedbanie przełożonego sprowadzające się powierzenia wykonywania czynności przez osobę, która tych czynności wykonywać nie powinna, przy braku, choćby minimalnej dbałości o jego bezpieczeństwo.

Ponadto na wysokość krzywdy rzutowały również próby uchylenia się od odpowiedzialności przez pozwanego i przerzucenia ich bezpośrednio na zmarłego – czego wyrazem jest złożony przez powoda raport komisji do spraw wypadków.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż kwota 25.000,00 złotych jest kwotą adekwatną do stopnia krzywdy powoda.

Jednocześnie w ocenie Sądu wpływ czasu dzielący proces od zdarzenia wyrządzającego krzywdę nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia, albowiem Sąd ocenia wielkość krzywdy z chwili jej wyrządzenia i jej rzutowanie na dalsze życie pokrzywdzonego. Dystans czasowy może jedynie pozwolić na pełniejszą ocenę tego wpływu na życie pokrzywdzonego, ale nie może prowadzić do uznania, iż przekłada się to na zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe Sad orzekł jak w punkcie I wyroku przyjmując datę odsetek zgodnie z upływem terminu do spełnienia wezwania.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 i 98 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrana zgodnie z kosztami poniesionymi przez powoda, to jest opłatą od pozwu 1250 złotych, kosztami zastępstwa - 3600 złotych, opłatą skarbową 17 zł, wykorzystaną zaliczką na biegłego - 662,41 złotych.